

Upadek cywilizacji zachodniej - Florian Znaniecki

Florian Znaniecki napisał Upadek cywilizacji zachodniej w 1920 roku, tuż po wstrząsie wydającym się ówczesnym Europejczykom kulminacyjnym punktem dziejów, po okropieństwach pierwszej wojny światowej, po rewolucji w Rosji i tuż po wojnie polsko-bolszewickiej – w czasie przewartościowania wszystkich wartości.



Florian Znaniecki napisał Upadek cywilizacji

zachodniej w 1920 roku, tuż po wstrząsie wydającym się ówczesnym Europejczykom kulminacyjnym punktem dziejów, po okropieństwach pierwszej wojny światowej, po rewolucji w Rosji i tuż po wojnie polsko-bolszewickiej – w czasie przewartościowania wszystkich wartości.

Upadek cywilizacji zachodniej

Florian Znaniecki

wydawca: Wydawnictwa UW

ilość stron: 192

Filozofia kultury w stanie wrzenia. Wstęp do Upadku cywilizacji zachodniej Floriana Znanieckiego

Elżbieta Ciżewska

*Filozofia kultury może
o tyle tylko przewidzieć przyszłość,
o ile ją stworzy*

Florian Znaniecki, Upadek cywilizacji zachodniej

Florian Znaniecki napisał Upadek cywilizacji zachodniej w 1920 roku, tuż po wstrząsie wydającym się ówczesnym Europejczykom kulminacyjnym punktem dziejów, po okropieństwach pierwszej wojny światowej, po rewolucji w Rosji i tuż po wojnie polsko-bolszewickiej – w czasie przewartościowania wszystkich wartości. Kultura stała się problemem. Nie tylko dlatego, że na nowo dostrzeżono jej wagę. Stała się problemem dosłownie – znalazła się w kryzysie.

Tytuł książki jest mylący. Znaniecki mógłby równie dobrze zatytułować ją Upadek i ocalenie cywilizacji zachodniej lub po prostu Projekt cywilizacji zachodniej. Jej treść jest dosyć oryginalna na tle rodzącego się katastrofizmu i pesymizmu. To zdecydowanie więcej niż zestaw modernizacyjnych obaw i nadziei lub diagnoza chorób toczących Europę w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku, chorób, z których jak się wydaje, nie wyleczyliśmy się do tej pory. To esej oferujący wgląd w jej sytuację i zrozumienie jej problemów: spojrzenie na nie w szerokim kontekście, dostrzeżenie w nich elementów procesu, który może, ale nie musi podlegać kontroli.

Upadek napisał fascynat płynności, zmiany i ruchu, optymistą i pragmatystą, performerem, chcący słowem wywołać nową kulturową rzeczywistość. Znaniecki określał siebie jako *self-made sociologist*[1]. Z wykształcenia był filozofem, nigdy nie studiował socjologii, wszystkiego nauczył się sam z książek, badań i rozmów z uczniami. Jak wspominał, wysłuchał tylko jednego wykładu Emila Durkheima[2]. Socjologia zawdzięcza mu biograficzną metodę badawczą, pogłębienie filozoficznej wrażliwości, wytyczenie kierunków rozwoju socjologicznych poddyscyplin, a polska socjologia pierwszą katedrę uniwersytecką, jeżeli nie liczyć wykładów Ludwika Krzywickiego w Wolnej Wszechnicy Polskiej. W Upadku odnaleźć można tematy rozwijane przez Znanieckiego w innych pracach, zarówno wcześniejszych, jak i późniejszych, ale przede wszystkim programowy wręcz przykład łączenia socjologii, a raczej włączenia socjologii w upodobaną przez niego filozofię kultury. Właśnie jako wynik pracy zarówno socjologa, chcącego być filozofem wartości, jak i filozofa wyznaczającego praktyczne zadania swojej myśli, chciałabym przedstawić Upadek w niniejszym wstępie[3].

przeczytaj dłuższy fragment wstępu

przeczytaj spis treści

Przypisy:

[1] Życiorys własny Floriana Znanieckiego, napisany 27 lutego 1945, w:
Z. Dulczewski, Florian Znaniecki: życie i dzieło, Poznań 1984, s. 394.

[2] Ibidem, s. 392.

[3] Portret Znanieckiego jako filozofa kultury czytelnik może znaleźć w książce Grzegorza Godlewskiego *Lekcja kryzysu*, portret Znanieckiego jako socjologa kultury można znaleźć w rozproszonych pracach socjologicznych, przede wszystkim autorstwa Elżbiety Hałas, których pełna lista znajduje się na końcu książki.